

Dlaczego chrześcijanie powinni zachowywać Prawo (odcinek 26) — Oddzielenie Prawa od Ewangelii

Poniższy tekst to przesłanie od Corner Fringe Ministries, które zostało wygłoszone przez Daniela Josepha. (21.02.2024)

Tłumaczenie PL: Gorzowskie Centrum Biblijne (21.07.2025)

*Fragmenty tego dokumentu zostały zredagowane na podstawie wersji wideo, aby lepiej przedstawić pełny przekaz w formie pisemnej. Szczególną uwagę poświęcono zachowaniu oryginalnego kontekstu, jednak dokument ten nie stanowi dosłownej transkrypcji. **Werset** **biblijny** **oznaczono** **brązowym kolorem**, **inne** **cytaty** **na** **niebiesko**. Zaleca się drukowanie dokumentu w kolorze. Hebrajskie słowa zazwyczaj występują wraz z transliteracją na język angielski. W większości przypadków hebrajski należy czytać od prawej do lewej.

Witajcie wszyscy w 26. odcinku naszej serii „Dlaczego chrześcijanie powinni zachowywać Prawo”.

Obecnie przyglądamy się postaci Marcjona z Synopy, człowieka z Pontu, którego określiłbym jako jednego z najbardziej destrukcyjnych ludzi w historii chrześcijaństwa. Człowiek ten był bez wątpienia prowadzony przez samego szatana. Marcjon został wykluczony z Kościoła we wczesnym II wieku. Uznano go za całkowicie heretyckiego z powodu wypaczenia prawdziwej ewangelii. Będziemy dalej zdejmować kolejne warstwy, aby móc zajrzeć do umysłu i doktryny Marcjona za pośrednictwem komentarzy Tertuliana. Oto co powiedział:

Tertulian z Kartaginy: Adversus Marcionem (Przeciw Marcjonowi) — „Oddzielenie Prawa i Ewangelii — postuchajcie tego — to podstawowe i główne dokonanie Marcjona”

Najważniejszym celem, ponad wszystko inne, było oddzielenie Prawa od Ewangelii. To jest najważniejsze i główne dokonanie diabła. Nie ma co do tego żadnych wątpliwości. On pragnie, aby pranie mózgu było tak skuteczne, byś słysząc słowo „Prawo”, myślał wyłącznie: „przekleństwo” i „ucisk”. Kiedy słyszysz słowo „Prawo”, twoją natychmiastową reakcją ma być ucieczka.

Z biblijnego punktu widzenia, kiedy słyszymy słowo „Prawo”, powinniśmy myśleć: „instrukcja”, „mądrość”, „zrozumienie”, „napomnienie”, „prawda” i „świętość”. A jednak diabeł całkowicie odwrócił tę narrację — i zrobił to w bardzo przerażający sposób przez osobę Marcjona.

Tertulian z Kartaginy kontynuował — „Takie są Antytezy Marcjona, czyli przeciwstawne opozycje, które mają na celu ukazanie konfliktu i niezgodności Ewangelii i Prawa, tak aby można było dalej dowodzić istnienia różnych bogów”.

Zwróćcie uwagę na wagę tej wypowiedzi — trudno ją przecenić. Tertulian w znakomity sposób pokazał nam, że poprzez stworzenie przez Marcjona opozycji między Prawem a Ewangelią, udało mu się dokonać czegoś niepojętego. Ponieważ dokonał tego rozdzielania, mógł argumentować na rzecz istnienia innego boga.

To jest tak ważne, że musisz to dobrze pojąć. Jeśli szatanowi uda się przekonać Kościół, że Prawo i Ewangelia są sobie przeciwstawne, że nie istnieje między nimi żadna relacja i że stanowią one dla siebie antytezę, to wtedy może zrobić z Kościołem, co tylko zechce. Ostatecznie będzie w stanie przekonać ich do czegokolwiek.

W tym kontekście zobaczysz ludzi będących w związkach homoseksualnych stojących za kazalnica. Kaznodzieje będą promować aborcję. Wskaźniki rozwodów w Kościele sięgną zenitu. Siedemdziesiąt procent mężczyzn w społecznościach kościelnych będzie pogrążonych w pornografii, a mimo to będą wracać do kościoła w kolejnym tygodniu; potem znowu oglądać pornografię i znów wracać do kościoła. Jeśli uda się oddzielić Prawo od Ewangelii — właśnie z taką rzeczywistością będziemy mieć do czynienia. Ludzie zaczną bez żadnych oporów wierzyć w niepojęte doktryny. Będą myśleć rzeczy nie do pomyślenia — i będziesz się zastanawiał, jak w ogóle mogli tam dojść. Jedynym sposobem, aby móc argumentować za istnieniem różnych bogów, jest oddzielenie Prawa od Ewangelii. Jak przerażające to jest!

Tertulian z Kartaginy kontynuował — „A zatem to właśnie owo oddzielenie Prawa i Ewangelii zasugerowało istnienie innego boga Ewangelii niż i w opozycji do Boga Prawa”

Chcę się tutaj na chwilę zatrzymać, byś zrozumiał jasno: Bóg Prawa to ten sam Bóg Ewangelii. To jeden i ten sam Bóg. Przeczytaj **Jana 1:17** — „*Prawo zostało dane przez Mojżesza, a łaska i prawda — łaska i Prawo — przyszły przez Jezusa Chrystusa*” To jeden i ten sam.

Tertulian z Kartaginy kontynuował — „Inny niż, i w opozycji do, Boga Prawa — jest oczywiste, że zanim to oddzielenie zostało uczynione, ten bóg w ogóle nie był znany, a dopiero został zauważony w wyniku argumentu o oddzieleniu; i tak nie został on objawiony przez Chrystusa, który przyszedł przed tym oddzieleniem, lecz został wymyślony przez Marcjona”.

Tertulian to jasno przedstawił. Owocem oddzielenia Prawa od Ewangelii był ten szaleńczy argument, że istnieje dwóch różnych bogów: bóg Ewangelii i bóg Prawa.

Tertulian z Kartaginy kontynuował — „Marcjon ustanowił to oddzielenie w opozycji do pokoju między Ewangelią a Prawem, który od czasu objawienia się Chrystusa aż do bezczelności Marcjona pozostawał nienaruszony”.

Tertulian, również z II wieku, powiedział, że przed Marcjonem harmonia, pokój i *szalom* między Prawem a Ewangelią były nienaruszone. Dopiero gdy Marcjon pojawił się na scenie, zostało to złamane — i nagle Ewangelia oraz Prawo zaczęły być przedstawiane jako będące w wojnie. To była robota diabła.

Tertulian z Kartaginy kontynuował — „I niepodważony dzięki temu rozumowaniu, które odmawiało rozważania istnienia innego boga Prawa i Ewangelii niż ten Stwórca, przeciw któremu po tak długim czasie przez człowieka z Pontu oddzielenie zostało uwolnione”.

Prawo i Ewangelia były połączone — lecz po dziele szatana dokonany przez Marcjona — zostały zniszczone. Oddzielenie zostało wypuszczone na wolność.

Mam nadzieję, że zobaczymy się w kolejnym odcinku. Niech Bóg błogostawi cię i strzeże.